Cena bez przesyłki gr. 25. *Z przesyłką gr. 30.*

PRZEGLĄD METAPSYCHICZNY

mies. kronik Polsk. Tow. Metaps. i Tow. pokrewnych
Wychodzi w Warszawie,

Redaguje M. H. SZPYRKÓWNA — Kier. nauk. Dr. med. M. KARBOWSKI. — Wydaje: *MARJAN GRUŻEWSKI.*
Adres Redakcji Al. 3 Maja 5 Tel. 9.52-38.

STYCZEŃ, 1935

POTĘŻNE PCHNIĘCIE BADAŃ NAD ZJAWISKAMI NADNORMALNEMI NA PLATFORMĘ NAUKOWĄ, NAZWANĄ OGÓLNIE MATEPSYCHOLOGJĄ, NADANE IM ZOSTAŁO PRZEZ ŚWIATOWEJ SŁAWY UCZONYCH OSTATNIEGO STULECIA. OD ZNAKOMITEGO PRZYRODNIKA ANGIELSKIEGO PROF. CROOKSA I DO ZNAKOMITEGO NESTORA WIEDZY DZISIEJSZEJ, PROF. KAROLA RICHETA WE FRANCJI,— CAŁY SZEREG PIERWSZORZĘDNYCH LEKARZY, FIZYKÓW, PSYCHOLOGÓW I PRZYRODNIKÓW, WPISAŁ SWOJE NAZWISKA NA TEJ KARCIE DOCIEKAŃ KTÓRA, DZIĘKI SWOJEJ TAJEMNICZOŚCI, DŁUGO UWAŻANA BYŁA ZA WYŁĄCZONĄ Z BADAŃ, WIEDZY DOSTĘPNYCH. DOPIERO ZAJĘCIE SIĘ NIĄ UCZONYCH WIELKIEJ MIARY WYKAZAŁO, ŻE OWSZEM JEST DOSTĘPNA DLA BADAŃ; I ŻE BADAĆ JĄ MOŻNA I NALEŻY. PRZECIWNIE: ŻE NA TEJ JEDYNIE DRODZE LEŻY ROZWIĄZANIE WŁAŚCIWE PROBLEMATU. OD TEGO TEŻ CZASU STUDJA NAD DZIEDZINĄ, PRZERASTAJĄCĄ NORMALNE ZJAWISKA, A ZACHODZĄCE W PSYCHICZNYCH PRZEJAWACH ŻYCIA JEDNOSTEK, ZWANE RYCZAŁTOWO MEDJAMI: SKONSOLIDOWAŁY SIĘ W NOWĄ GAŁĄŹ WIEDZY, METAPSYCHOLOGJĘ.

W POLSCE ZNAKOMITE ZASŁUGI KU SPOPULARYZOWANIU BADAŃ NADZMYSŁOWYCH POŁOŻYŁ DR. JULJAN OCHOROWICZ, WNOSZĄC ZNACZNY WKŁAD DO MIĘDZYNARODOWYCH DOCIEKAŃ WSPÓŁCZESNYCH MU UCZONYCH. OCZYWIŚCIE, TEM WIĘKSZEM ECHEM ODBIŁY SIĘ JEGO BADANIA W KRAJU. Z DORAŹNYH KÓŁ I KÓŁEK, GRUPUJĄCYCH SIĘ DOKOŁA METAPSYCHIKI, WYŁONIŁO SIĘ KILKA TOWARZYSTW, PRAWNIE UKONSTYTUŁOWANYCH, JAK: TOW. METAPSYCHICZNE, TOW. BADAŃ PSYCHICZNYCH, TOW. IM. JULJANA OCHOROWICZA, TOW. PSYCHOFIZYCZNE — ORAZ INNE, BARDZIEJ LUŹNO Z METAPSYCHICZNEMI BADANIAMI ZWIĄZANE. Z TYCH DOTĄD NIEPRZERWANIE I Z PRZESTRZEGANIEM NORM, PRZEZ STATUT USTALONYCH, DZIAŁAJĄ, O ILE RREDAKCJI WIADOMO, DWA: TOW. METAPSYCHICZNE, PRZEMIANOWANE NASTĘPNIE NA POLSKIE TOW. METAPSYCHICZNE W WARSZAWIE, Z OBIERANYM CO ROKU NA WALNEM ZEBRANIU ZARZĄDEM Z 9 OSÓB, I TOW. PSYCHOFIZYCZNE, KTÓREGO ZAŁOŻYCIELEM I STAŁYM PREZESEM JEST P. PROSPER SZMURŁO.

INNE Z WYMIENIONYCH T-W ZBIERAJĄ SIĘ CO JAKIŚ CZAS NA WSPÓLNE SEANSE CZY DOŚWIADCZENIA, BEZ OKREŚLONYCH JEDNAK TERMINÓW ANI NORM TO TEŻ SPRAWOZDAWCZA DZIAŁALNOŚĆ O NICH JEST UTRUDNIONA. O ILE ZAINTERESOWANE GRUPY ZECHCĄ NADSYŁAĆ SPRAWOZDANIA, — BRAK TEN WYRÓWNAMY TEM CHĘTNIEJ, ŻE, JEŚLI IDZIE O TOW. BADAŃ PSYCHICZNYCH — MA ONO W PRZESZŁOŚCI SWOJE ŚWIETNE KARTY I WIELKIE ZASŁUGI.

PRZY DZISIEJSZYM UKŁADZIE STOSUNKÓW, NAJSZERZEJ DZIAŁAJĄCEM NA WIDOWNI PUBLICZNEJ UGUPOWANIEM Z TEJ DZIEDZINY JEST NIEWĄTPLIWIE POLSKIE TOW. METAPSYCHICZNE, KTÓREGO SPRAWOZDANIE ZAMIESZCZAMY NIŻEJ.

RED.

P. T. M. W WARSZAWIE (BRACKA 18 m. 4, TEL. 848-61).

Na rok bieżący walne zgromadzenie T-wa wybrało zarząd w składzie jak następuje: dr. Tad. Sokołowski — prezes, dr. Al. Freyd i M. H. Szpyrkówna — viceprezesi, p. Stefan Rzewuski — sekretarz, p. Olga Czyżewska — skarbniczka, p. Adrjan Czermiński bibljotekarz, oraz p. Dalborowa, p. Horszowska i dr. Karbowski członkowie zarządu. Honorowym prezesem T-wa w uznaniu wielkich zasług dla doświadczalnej metapsychologji w kraju i zagranicą jest znakomity jasnowidz inż. Ste an Ossowiecki.

Wśród odczytów organizowanych przez T-wo za rok ubiegły były tematy jak następuje: O SENSYTYWNOŚCI — O KSENOGLOSJI — TRANS MAGNETYCZNY — SOBOWTÓRY — POZA GRANICAMI INTELEKTU U LUDZI I ZWIERZĄT — ZJAWISKA PARANORMALNE W ŚWIETLE HIPOTEZ NAUKOWYCH — CO TO JEST PARAPSYCHOLOGJA — METODY BADANIA ZJAWISK NADNORMALNYCH — TEORJE ZJAWISK PARANORMALNYCH — SPRAWA ISTNIENIA PO ŚMIERCI — CZY KRYPTESTEZJA JEST ZMYSŁEM i wiele innych. Wśród prelegentów występowali: A. Czermiński, dr. Al. Freyd, Marjan Grużewski, p. Horszowska, inż. St. Ossowiecki, St. Rzewuski, dr. Smolik, dr. T. Sokołowski, dr. Świętochowski, p. Szydłowski, M. H. Szpyrkówna, dr. Szymoński, St. Witkiwicz i szereg innych.

Dążeniem T-wa jest skupić z jednej strony jaknajwięcej ludzi nauki, zdolnych ze strony wiedzy ścisłej badać zjawiska metapsychiczne, z drugiej zaś — ściągać jednostki medjalne o właściwościach paranormalnych dla umożliwienia doświadczeń. To też teren T-wa skupia cały szereg znanych nietylko w kraju ale i zagranicą metagnomów, jak inż. Ossowiecki, p. Marja Przybylska, p. Marjan Grużewski, a także popuarne medja jak Sabira, Myrtha Noel, p. Prażmowski, Władzio Zwirlicz oraz inne, okazyjnie przesuwające się przez Warszawę jednostki o uzdolnieniach metapsychicznych. Wśród eksperymentatorów znani są dr. Tad. Sokołowski, St. Rzewuski, dr. Freyd, p. Prosper Szmurło, p. Ostrowski i szereg innych.

Przeciętnie na zebrania uczęszcza około stu osób. Zebrania odbywają się regularnie co dwa tygodnie w piątki i obejmują program, składający się zwykle z jednego referatu teoretycznego w zakresie badań nadnormalnych, dyskusji oraz możliwie doświadczeń na publicznem zebraniu możliwych do przeprowadzenia. Wobec trudności jednak, jakie to nastręcza i niedostatecznej ścisłości naukowej takich estradowych doświadczeń, przy zarządzie T-wa istnieje komisja eksperymentalna, która przeprowadza pod kierunkiem lekarzy doświadczenia we własnym zakresie.

Dzięki zapisom sympatyków i członków T-wa, P.T.M. posiada bibjotekę złożoną z książek po dr. Ochorowiczu, dr. Watraszewskim, inż. Lebiedzińskim i innych. Stanowi to księgozbiór o poważnej treści naukowej z dziedziny metapsychologji i badań pokrewnych. Jeżeli słuszne są wieści, że b. prezes T-wa i niestrudzony badacz literatury metapsychicznej, gen. Kątkowski, ma zamiar przepisać na T-wo swój bardzo cenny księgozbiór z najnowszych dzieł w tym zakresie — bibljoteka P. T M. stanie się już jedyną w Warszawie, a zapewne i w Polsce.

Celem T-wa Metapsychicznego, do którego, mimo wszelkie trudności dąży, jest podtrzymanie ciągłości swojej pracy tak długo, aż wiedza regularna zdecyduje się przejąć badanie metapsychiczne pod swoje auspicja, co jedynie może zapewnić odpowiedni rozwój i pogłębienie badań, wymagających kosztownej instalacji laboratoryjnej i naukowej. W Europie, Ameryce i Australji istnieją już katedry uniwersyteckie, częściowo obejmujące poszczególne dziedziny metapsychologji. Nie wątpimy, że i u nas wcześniej, czy później sfery naukowe zrobią w tym kierunku wysiłek.

KRONIKA METAPSYCHICZNA.

W dniu 18 stycznia odbyło się pierwsze poświąteczne zebranie Polsk. Tow. Metapsychicznego (Bracka 18 m. 4). M. H. Szpyrkówna zreferowała swoje spotkania metapsychiczne w Krakowie, wymieniając red. Jana Hadynę, prof. Lutosławskiego, dr. Breyera oraz światowej sławy grafozofa, który ostatnio zamieszkał w Krakowie, Rafała Szermana. Po przerwie drugi referent dr. Al. Freyd streścił zagraniczną kronikę metapsychiczną, nawiązując ją do własnych doświadczeń na terenie warszawskim z osobnikiem, obdarzonym ciekawą właściwością wyczucia zbliżającej się śmierci chorych węchem. Dzięki obecności na sali inż. Ossowieckiego, p. Marji Przybylskiej i p. Marjana Grużewskiego, dyskusja rozwinęła się niezmiernie żywo i interesująco. Publiczność, wypełniająca salę po ostatnie miejsce, z niesłabnącem zajęciem przysłuchiwała się wymianie zdań pomiędzy znakomitemi szóstozmysłowcami.

W Tow. Psychofizycznem odbyło się dn. 27 stycznia niezmiernie ciekawe doświadczenie, nazwane przez jednego z uczestników „konkursem jasnowidztwa". Doświadczenie to miało być przyczynkiem do problematu telepatji o zupełnie dotąd niespotykanym charakterze. Mianowicie, około dziesięciu lat temu do prezesa Prosp. Szmurły zgłosił się, za jego pobytu w Wilnie, nieznany pan z paczuszką, szczelnie zaszytą w płótno i zapieczętowaną wielkiemi pieczęciami. Nie zdradził zawartości paczki, ale poprosił o przeprowadzenie z nią doświadczenia w T-wie Psychofizycznem przez odpowiednie medjum, celem ustalenia jej zawartości. P. Szmurło zabrał paczkę. Złożyło się jednak tak, że w niedługi czas potem ów oddawca, starszy już człowiek, umarł. Z tą chwilą ewentualne doświadczenie nabrało szczególnej wagi, gdyż usuwałoby możliwości jasnowidzenia telepatycznego ze strony medjum, które z mózgu nadawcy może niejako „odczytać" poszukiwaną treść:staje się to niemożliwe, o ile mózg nadawcy przestaje istnieć, a nikt pozatem nie wie o zawartości paczki. Ten wzgląd skłonił p. Szmurłę do przeprowadzenia całej planowej serji doświadczeń z paczką, nienaruszoną w swem opieczętowaniu, które trwały na przestrzeni dziesięciu lat. Paczka przewędrowała szmat ziemi w kraju i zagranicą, docierając do rozmaitych medjów, których każdorazowa opinja była protokółowana i dołączana do akt. Pomiędzy jasnowidzami, którzy wypowiedzieli się co do ewentualnej zawartości paczki, był także i znakomity jasnowidz, inż. Ossowiecki. W dniu 27 stycznia 1935 r., w dziesięciolecie rozpoczętych doświadczeń, paczka została przeznaczona nareszcie na otwarcie, a protokóły — na ogłoszenie wobec licznie zebranych członków i sympatyków T-wa. Aparat fotograficzny, nastawiony na interesujący objekt tylu badań, ukaże zapewne w pismach zainteresowanym przebieg otwarcia, które istotnie nastąpiło, przy ogólnem i słusznem zaciekawieniu zebranych. Ponieważ jednak p. prezes Szmurło zamierza wygłosić o wynikach otwarcia osobne sprawozdanie w Polsk. Tow. Metapsychicznem na jednem z najbliższych zebrań, redakcja nie chce uprzedzać prelegenta w słusznem prawie osobistego zreferowania, swego niezwykle pracowicie przeprowadzonego i bodaj jedynego dotąd w tej dziedzinie doświadczenia. Ma ono rzadką cechę czystego jasnowidztwa, wykluczającego, zdaniem prelegenta, telepatję. Czy medjum nie jest w stanie schwytać „telepatycznie" wibracyj, pozostałych po mózgu, który fizycznie już nie istnieje — jestto sprawa dociekań, które dotąd nie są jeszcze rozstrzygnięte.

U dr. Al. Freyda w mieszkaniu, pełnem ekzotyków z nad Amazonki, stanowiących szczególnie sugestywne tło dla eksperymentów medjalnych — odbył się 25 stycznia wieczór dla zarządu T-wa Metapsychicznego z łaskawym udziałem p. Marji Przybylskiej i p. Marjana Grużewskiego. P. Grużewski w samorzutnym transie, przy czerwonem świetle narzucił kolejno trzy szkice, z twarzami o niesamowitym wyrazie. Szczególną właściwością rysunku jest, że każdy z nich, zdaniem znawców, był robiony jakgdyby inną ręką. Ostatni szkic zawierał pod portretem d-ra, otoczonym wizjami, podpis odwróconem pismem, t. zw. astralnem, które się czyta w lustrze, a kt. brzmiał „Arman". Jest to brzmienie nazwy jednego z arkanów Tarota.

P. Marja Przybylska bardzo ciekawie określiła dane jej przedmioty, z nich jeden zawinięty w paczkę nieznanej treści. Określiła zawartość ja-

ko substancję nieruchomą, a jednak obdarzoną ruchem, która czasem goni, kręci się i wiruje; może przynieść szkody i może budować, ma w sobie coś żywiołowego, chociaż nie jest żywiołem: pali ją w ręce. W paczce, jak okazało się, był... piasek z pustyni Sahary. Drugi przedmiot — darowany dr. Freydowi, przez wodza plemienia indyjskiego, posłużył p. Przybylskiej do określenia niepospolitej psychiki ofiarodawcy, który, jak stwierdził następnie dr. Freyd, posadał istotnie wybitne właściwości paranormalne.

P. inż. Kąsinowski przeprowadza seanse próbne z nieznanem dotąd na gruncie warszawskim medjum, na których wyniki z ciekawością czekamy.

W lutym dr. Miecz. Karbowski wygłosi w Polsk. Tow. Metapsychicznem (Bracka 18 m. 4), odczyt p. t. „Widmo astralne w świetle współczesnej nauki". Zawiadomienia jak zawsze będą rozesłane wszystkim, którzy zgłaszają swój adres w P. T. M. (tel. 8-48-61).

O ile redakcji jest wiadomo, Towarzystwa Metapsychiczne i zbliżone istnieją w wielu miastach Polski. Dochodziły nas wieści o T-wach we Lwowie, Krakowie, Inowrocławiu, Siedlcach, Brześciu nad Bugiem, Wilnie i innych miejscowościach kraju.

Zwracamy się więc obecnie do wszystkich T-w pokrewnych, aby zechciały o sobie jaknajszybciej nadesłać dokładne wiadomości.

Red.

Zwolenników systemu odżywiania, stosowanego przez dr. Tarnawskiego w Kosowie, zainteresuje wiadomość, o ile mieszkają w Warszawie, że na ul. Rysiej Nr. 1 otwarta została specjalna jarska stołownia djetetyczna, przestrzegająca zasad Kosowskich. Surówki, odżywki specjalnie bogate w witaminy i djeta stosowana przy wielu chorobach, wymagających bardzo starannego doboru potraw, ułatwią niejednemu zdesperowanemu mięsożercy powrót do zdrowia z chwilą, kiedy przejdzie dobrowolnie czy przymusowo na jarstwo. Niech spróbuje!

WYDAWNICTWA UWZGLĘDNIAJĄCE WIEDZĘ PSYCHICZNĄ.

RUBIKON — miesięcznik, Wych. w Warszawie, z działem ezoterycznym prow. przez Marjana Grużewskiego.

LOTOS — miesięcznik, Wych. w Krakowie pod red. Jana Hadyny. (Dawniej: „Wiedza Duchowa".

HEJNAŁ — miesięcznik, Wych. w Wiśle na Śląsku.

ŚWIAT DUCHA — Wych. w Brześciu nad Bugiem pod red. p. Kołodzieja.

KURJER METAPSYCHICZNY wychodzi w Krakowie co tydzień jako dodatek do I. K. C.

O NIEKTÓRYCH KSIĄŻKACH Z BIBLIOTEKI POLSK. TOW. METAPSYCHICZNEGO.

FANTAZYJNE OBJAWY ZMYSŁOWE przez d-ra W. Szokalskiego, wydane w Krakowie 1861 r. W książce tej autor pisze o snach, widmach i przywidzeniach, rozpatrując je z naukowego stanowiska. Poglądy jego zbliżają się do współczesnej teorji dr. Freuda, znakomitego psychoanalityka niemieckieego. Szokalski sprowadza czyny świadome do działania pobudek podświadomości. Na uwagę zasługuje fakt, że już przed półwieczem badacze zastanawiali się nad naukowem uzasadnieniem zjawisk, które do dzisiaj są niestety przez innych odnoszone do dziedziny fantazji i zabobonu.

MATERIJALISATIONSPHAENOMENE — Freiherr V. Schrenk — Notzing. Wydane w 1914 roku, ze 150 odbitkami i 30 tablicami fotograficznemi. Ilustrują one wyniki uzyskane podczas seansów metarjalizacyjnych autora z rozmaitemi medjami. Jest to książka podstawowa dla badań w tym kierunku, zawierająca niezmiernie dużo cennego i ścisłego materjału.

LA MAGIE BLANCHE DEVOILEE— par M. Decremps. Wydana 1792 roku, z przeszło 100 rysunkami. Odsłania ona tajemnicę modnych podówczas „ludzi-automatów" oraz innych sztuczek, jak magiczne zwierciadło, sztuki z kartami i rozmaite popisy magji estradowej. Znajdujemy tam m. innemi opis mechanizmu sławnego „Gracza w szachy", który na schyłku ośmastego wieku był obwożony po całej niemal Europie. Smutny koniec spotkał go dopiero w Petersburgu, gdzie carowa Katarzyna poleciła go rozstrzelać przybocznemu oddziałowi swojej gwardji.

A. Czerwiński.

Admin: O. *Czyżewska, Tel. 848.61, Nowowiejska 4.*

Druk. Tow. Wyd. „Rubikon", Warszawa, Koszykowa 67